Ta książka jest wędrówką przez świat, który na naszych oczach ginie. Powstawała przez 18 lat. Bezmyślny i brutalny wpływ człowieka na środowisko został przez ten czas dokładnie zbadany, a naukowcy proponowali rozwiązania – i nic się nie zmieniło. Tomasz Ulanowski podaje dowody: zanieczyszczony i rabunkowo eksploatowany ocean, zmiany w prądach morskich i w cyrkulacji powietrza, topnienie lodowców i podnoszenie się poziomu mórz, zagłada gatunków, pandemie, wpływ zmian klimatu na pogodę, ekspansja technosfery i nieodwracalne wyczerpywanie się zasobów Ziemi. Wszystko to obserwujemy, podążając za autorem, gdy wędruje wzdłuż wybrzeża Bałtyku, maszeruje brzegiem jednej z wysp Svalbardu, biega, doświadcza świata własnym ciałem, czuje zapachy i smaki, myśli o starzeniu się. A także szuka w tym wszystkim piękna.

*Tę książkę powinien przeczytać każdy, kto z niepokojem z niepokojem myśli o przyszłości naszej planety. Ulanowski zabiera nas w podróż przez odległe lądy, morskie głębiny, gabinety wybitnych naukowców i przez meandry własnych erudycyjnych przemyśleń. Jest to pouczająca i niezapomniana wyprawa, dzięki której trochę mniej boimy się nieuniknionego końca świata.*
**Ilona Wiśniewska**

*Idźcie z Tomkiem. Idźcie z nim w tę ważną podróż koniecznie, choćby po
to, żeby nie być zaskoczonym tym, co się wokół nas dzieje i będzie działo. Idźcie po to, żeby zrozumieć świat, w którym żyjemy, bo od tego zaczyna się każda zmiana.*
**Adam Wajrak**
*Co innego teoretyczne rozważania o antropocenie, co innego reportaż,
w którym autor pokazuje nam, jak to wygląda, jakie jest w dotyku, a nawet
jak pachnie i smakuje (to nie jest metafora!). Lektura obowiązkowa!*
**Wojciech Orliński**